№ 61. Środa 15. Marca 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części „Krakauer Zeitung")

C. k. komisya namiestnicza w Krakowie nadała opróżnioną przy głównej szkole w Białej posadę pierwszego nauczyciela w drodze awansu nauczycielowi przy tej samej szkole *Janowi Brzezinie*, opróżnioną przezto posadę drugiego nauczyciela trzeciemu nauczycielowi *Józefowi Bruchmann*, posadę trzeciego nauczyciela nauczycielowi klas paralelnych przy rzeczonej szkole *Janowi Dudzińskiemu*, a nakoniec opróżnioną również posadę czwartego nauczyciela tamtejszemu suplentowi *Tomaszowi Skurczyńskiemu*.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Galicyi i Krakowie zapadłych w miesiącu lutym 1865.

(Ciąg dalszy.)

V. C. k. sąd wojenny w Stanisławowie.

Za zbrodnię zaburzenia publicznej spokojności i porządku §. 344 w. k. k.

1. Dyonizy *Gruber* z Kołomyi, 17 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik kapeluszniczki, — 2. Bazyli *Załucki* z Kołomyi, 18 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, czeladnik piekarski, — 3. Bazyli *Trylowski* z Kołomyi, 20 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, wyrobnik, — 4. Mikołaj *Borodyński* z Kołomyi, 18 ł. ob. łac. stanu wolnego, terminator szewski, — 5. Fedor *Połuch* z Kołomyi, 17 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, terminator szewski, każdy na 1 miesiąc więzienia. — 6. Jan *Kłopotowski* z Berezowa, 22 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik kowalski, — 7. Jan *Gregorowicz* z Kołomyi, 20 l. ob. gr. kat. czeladnik szewski, — 8. Alojzy *Schulhauser* z Tłumacza, 18 l. ob. łac. stanu wolnego, terminator kapeluszniczki,— 9. Józef *Kailing* z Kołomyi, 19 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik stolarski, — 10. Felix *Kalinka* z Kamionek wielkich, 20 l. ob. łac. stanu wolnego, strażnik finansowy, każdy na 2 miesiące więzienia. — 11. Józef *Janicki* z Kołomyi, 21 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik ślusarski, — 12. Ignacy *Korczyński* z Czartowiec, 21 l. ob. łac. stanu wolnego, czeladnik stolarski, — 13. Mykita *Winiarczuk* z Dobrowudki, 20 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, czeladnik kapeluszniczki, każdy na 3 miesiące więzienia. — 14. Wojciech *Piątkowski* z Dzurkowa, 50 l. ob. łac. żonaty, majster tkacki w Kołomyi, z policzeniem odbytego aresztu śledczego, za karę, jeszcze na 13 tygodni więzienia. — 15. Henryk *Zadembski* z Kołomyi, 31 l. ob. łac. żonaty, księgarz, — 16. Michał *Grocholewski* z Kołomyi, 37 l. ob. łac. żonaty, majster siodlarski, — 17. Felix *Prager* z Ochotnicy, 48 l. ob. łac. żonaty, majster krawiecki, — 18. Wojciech *Grocholski* z Uhnowa, 37 l. ob. łac. administrator parafii w Storożyńcu, — 19. Emil *Zwierzyński* z Kołomyi, 21 l. ob. łac. stanu wolnego, strażnik finansowy, uwolnieni z braku dowodów.

Za przestępstwo zbiegowiska

a) według §. 279 cyw. lub 531 wojs. k. k.

20. Jury *Tkaczuk* z Rungur, 43 l. ob. gr. kat. żonaty, kmieć, — 21. Jakim *Semeniw* vel *Doliszmyków* z Rungur, 30 l. ob. gr. kat. żonaty, kmieć, — 22. Hawryło *Ududiek* z Rungur, 51 l. ob. gr. kat. kmieć, — 23. Hafia *Ududiek* z Rungur, 56 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 24. Jury *Ududiek* z Rungur, 51 l. ob. gr. kat. wdowiec kmieć, każde na 1 miesiąc ścisłego aresztu w sztokhauzie.

b) według §. 283 cyw. lub 535 wojs. k. k.

25. Bazyli *Ududiek* z Rungur, 26 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 26. Piotr *Wolański* z Rungur, 43 l. ob. gr. kat. wdowiec kmieć, — 27. Fedor *Wolański* z Rungur, 40 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 28. Prokop *Bodnarenko* z Rungur, 51. l. ob. gr. żonaty kmieć, — 29. Paraska *Wasyliszyna* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 30. Michał *Iwasiuk* z Rungur, 38 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 31. Pałachna *Ududiek* z Rungur, 27 l. ob. gr. kat. zona kmiecia, — 32. Jewdocha *Kłopecka* z Rungur, 27 l. ob. gr. kat. zona kmiecia, — 33. Daniel *Wasyliszyn* z Rungur, 60 l. ob. gr. kat. zonaty kmieć, — 34. Andrzej *Fenyn* z Rungur, 19 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, syn kmiecia, — 35. Hafia *Semenczuk* z Rungur, 32 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 36. Onufry *Tafiow* z Rungur, 26 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 37. Paraska *Kuzynkiw* z Rungur, 28 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 38. Semen *Semenczuk* z Rungur, 50 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 39. Bazyli *Fenyn* z Rungur, 32 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 40. Olena *Michaiłow* vel *Toma* z Rungur, 34 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 41. Iwan *Fenyn* z Rungur, 24 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 42. Marya *Andryaszko* z Rungur, 33 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 43. Stefan *Wolański* z Rungur, 43 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 44. Andrzej *Andryaszko* vel *Fedoryńczyn* z Rungur, 47 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 45. Semen *Andryjów Dmytryszyn* z Rungur, 29 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 46. Mikołaj *Tafiow* z Rungur, 46 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 47. Dymitr *Iwasiuk* z Rungur, 43 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 48. Michajło *Grebłuk* vel *Stefurek* z Rungur, 52 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 49. Fedor *Iwasiuk* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 50. Hryć *Roratnyk* vel *Semaniw* z Rungur, 33 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 51. Bazyli *Debluk* z Rungur, 40 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 52. Anna *Stefak* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 53. Prokop *Stefanyszyn* vel *Petrow* z Rungur, 40 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 54. Bazyli *Grobluk* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 55. Iwan *Hryczyniuk* vel *Stefanyszyn* z Rungur, 29 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć,— 56. Piotr *Stefanyszyn Baziuk* z Rungur, 37 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 57. Hafia *Grebluk* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 58. Pałachna *Grebluk* z Rungur, 27 l. żona kmiecia,— 59. Marusia *Prokopiw* vel *Stefanyszyn* z Rungur, 28 l. ob. gr kat. żona kmiecia, — 60. Olena *Iwasiuk* z Rungur, 30 l. ob. gr. żona kmiecia, — 61. Marusia *Fenyn* z Rungur, 17 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 62. Stefan *Romaniuk* z Rungur, 30 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 63. Bazyli *Panczuszak* z Rungur, 27 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 64. Andrzej *Zołub* z Rungur, 35 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 65. Motra *Stafurek* z Rungur, 52 l. ob. gr. kat. wdowa, wyrobnica, — 66. Olena *Fenyn* z Rungur, 24 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 67. Mikołaj *Stefanyszyn* z Rungur, 30 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 68. Marusia *Fenyn* vel *Bojańska* z Rungur, ob. gr. kat. żona kmiecia, — 69. Anna *Fedniczka* z Rungur, 25 l. ob. gr. kat. zona kmiecia, — 70. Anna *Hryczyszyn* z Rungur, 30 l. ob. gr. kat. zona kmiecia, od 25 do 70 włącznie każde na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 71. Sawka *Romaniuk*, 53 l.,— 72. Bazyli *Iwaniuk* 50 l., — 73. Maxym *Prokopow* 32 l., wszyscy trzech z Rungur, ob. gr. kat. żonaci kmiecie, — 74. Hnat *Wasyłyszyn* z Rungur, 70 l. wdowiec kmieć, — 75. Olena *Wolańska* z Rungur, 28 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 76. Piotr *Tafiow* vel *Rentniuk* z Rungur, 60 l. ob. gr. kat. żonaty, wyrobnik, — 77. Marusia *Wolańska* z Rungur, 19 l. ob. gr. kat. żona kmiecia, — 78. Jewdocha *Baziuk* z Rungur, 60 l. ob. gr. kat wdowa po kmieciu, — 79. Bazyli *Debluk* z Rungur, 47 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 80. Jewdocha *Rentnik* z Rungur, 18 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, córka kmiecia, — 81. Maryna *Andryjaszko* z Rungur, 20 l. ob. gr. kat. stanu wolnego, córka kmiecia, — 82. Semen *Wasyłyszyn* z Rungur, 35 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, — 83. Iwan *Romaniuk* z Rungur, 34 l. ob. gr. kat. żonaty kmieć, od 71. do 83. wyłącznie wszyscy uwolnieni z braku dowodów.

Za przestępstwo obwieszczenia z 28. lutego 1864

84. Franko *Borecki* z Międzygórza, 31 l. ob. gr. kat., żonaty, kmiec, — 85. Jakób *Borecki* z Międzygórza, 35 l., ob. gr. kat., żonaty, kmieć, — i 86. Andrzej *Ruszczak* z Międzygórza, 40 l., ob. gr. kat., żonaty, kmieć, dwaj pierwsi każdy na 8, trzeci na 3 dni aresztu w sztokhauzie. — 87. Semen *Morawczuk* z Kluczowa wielkiego, 41 l., ob. gr. kat., żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu w sztokhauzie.

Z c. k. sądu wojennego w Stanisławowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo stanu zezwoliło w porozumieniu z c. k. ministerstwami finansów i policyi na utworzenie instytutu pensyi dla c. k. straży finansowej i zatwierdziło jego statuta.

Część nieurzędowa.

Lwów, 15. marca.

Dziś, t. j. 15. b. m. zrana odbędzie się posiedzenie *izby deputowanych* Rady państwa z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze odczytanie projektu rządowego względem uwolnienia zakładów, zajmujących się sprawami kredytowemi, od ogólnych postanowień ustawy o należytościach od interesów prawnych, dokumentów, pism i manipulacyi urzędowych. 2) Drugie odczytanie projektu rządowego względem wymiaru, rozpisania i poboru podatku zarobkowego i dochodowego do przedsiębiorstw kolei żelaznych.— Najbliższe posiedzenie *izby panów* odbędzie się w piątek dnia 17. b. m. o godzinie 11. przed południem.

Z Paryża donoszą pod dniem 10go b. m., iż Cesarz Napoleon mocno cierpi na reumatyzm, pomimo tego był dwa razy u umierającego księcia Morny, który go zaraz poznał, i odwiedzinami Cesarza zdawał się mocno wzruszony. Cesarz opuścił gmach nic nie mówiąc w wielkiem rozrzewnieniu, myślał pewno o losie, który go w przeciągu kilku miesięcy pozbawił najwierniejszych przyjaciół.

Ks. Morny umarł zupełnie przytomny i na śmierć przygotowany; testament swój polityczny podyktował ministrowi stanu p. Rouher.

Monitor francuzki oznajmia zgon księcia *Morny* temi słowy: „Francya i Cesarz ponieśli niezmierną stratę. Książę Morny umarł dziś (10. b. m.) zrana o godzinie 8. Nie ma obywatela, któregoby ta wiadomość nie przyjęła głębokim smutkiem. Pochwały i żal, które objawiają się ze wszech stron, świadczą wymowniej, niż to wyrazić zdołamy przy wielkiem wzruszeniu naszem, że śmierć ta jest wypadkiem powszechnej żałoby.“ — Dzienniki francuzkie poświęcają zmarłemu liczne wspomnienia, z których wnosić można, jak głęboko czuje Cesarstwo tę stratę. Abbatucci, Bineau, Ducos, Fortoul, Billault, Mocquard a teraz także Morny — powiada *La France* — pomarli już. Ale pomimo tych bolesnych wypadków śmierci nie należy tracić odwagi. Gdy Billault umarł przed dwoma laty, uważano tę stratę również za niepowetowaną. Francyi nie zabraknie nigdy mężów znakomitej inteligencyi i silnej woli w interesie Cesarza i kraju.

W obec okropnego stanu finansów piemonckich i ogromnego deficytu, którego dochody pokryć mają, lecz pokryć nie mogą, w obec niskiego kursu renty i konieczności starania się o nową wielką pożyczkę, w obec przedaży dróg żelaznych Rothszyldowi, co chcianoby uczynić pod najkorzystniejszemi ile być może warunkami, półurzędowy dziennik turyński *Opinione* zaklina wszystkich przyjaciół Włoch, ażeby Wenecyę przynajmniej teraz jako noli me tangere uważali. Dziennik ten powiada, że wszystkie wiadomości o agitacyi w Wenecyi czysto są zmyślone, w Wenecyi samej nic o tem nie wiedzą. Włochy potrzebują przedewszystkiem spokojności, ażeby się wewnątrz skonsolidowały. Przeniesienie stolicy, na które się właśnie teraz zanosi, ma być kamieniem probierczym żywotności nowego państwa. Niechajże proces ten, mówi dziennik półurzędowy, w spokoju się odbędzie, a przyjdzie czas, gdzie polityka znów swoje prawa odzyska, czas, w którym będzie można się zająć z całą siłą i energią rozwiązaniem nie jednej żywotnej kwestyi. Do tych słów *Opinione* dodać jeszcze należy, iż jak Podesta w Medyolanie Królowi adres doręczył, pełny zwykłych frazesów o oswobodzeniu Wenecyi, Wiktor Emanuel, który ma zawsze na pogotowiu przyzwolenie na podobne frazesa, tym razem nic nie powiedział, lecz adres spokojnie do kieszeni schował.

W Madrycie otrzymano podług doniesienia w *La France* urzędową wiadomość z San Domingo, że bandera hiszpańska powiewa w Sant-jago. Pokonani powstańcy mają — jak słychać — wzywać łaski Królowej Izabeli a rząd hiszpański zamyśla odwołać teraz uchwałę względem zrzeczenia się wyspy San Domingo.

Gazeta kolońska twierdzi, że *Morning Post* w znanym artykule o wcieleniu Polski nie powiedziała ani połowy tego, co jej wiadome było o wystąpieniu pod tym względem dyplomacyi rosyjskiej. *Morning Post* czerpała wiadomości swe z dobrego źródła i zdaje się, iż artykuł w tym przedmiocie zakomunikowany był lordowi Palmerston, zanim do druku podany został. Artykuł ten nie był oparty na domysłach i wieściach, lecz na notach dyplomatycznych i na relacyach ambasadorów, które wcześniej lub później staną się publiczne, chociaż zaś zaprzeczać im będą, zawsze jednak zostaną jako materyał historyczny. Dzienniki półurzędowe twierdzić może będą, iż rosyjska dyplomacya nie wystąpiła wcale z inkorporacyą w obec dworów sobie przyjaznych. Może to być dosłowną prawdą, bo słowa inkorporacya nie wymówiono dotąd wyraźnie ani w Londynie ani w Paryżu, lecz wicekanclerz rosyjski robił na dworze angielskim i francuzkim pewne aluzye do przyszłej reorganizacyi Polski, których doniosłości zapoznać nie można. Zresztą rząd rosyjski kładł szczególny nacisk na konieczność uważania sprawy polskiej jako wewnętrznej rosyjskiej, nie zaś europejskiej, i to w tonie stanowczym nawet opryskliwym. Baron Brunnow żądał, ażeby lord Russell wystąpił w parlamencie z wyraźną pod tym względem deklaracyą, bo na tej tylko drodze uniknąć będzie można w parlamencie niemiłych interpelacyi. Coś podobnego żądano i od francuzkiego ministra spraw zewnętrznych, odwołując się do słów Cesarza Napoleona, iż traktaty z r. 1815 dawno już podziurawione zostały. Nie wiadomo, co p. Drouyn de Lhuys na to odpowiedział, lord Russell nie zdoła jednak wymazać Polskę z rejestru parlamentarnych interpelacyi, bo właśnie p. Henessy zamyśla wystąpić z interpelacyą w tym względzie.

O stanowisku, jakie zajmuje *Rosya* w obec bieżących kwestyi dzisiejszych, przynosi wychodząca w Petersburgu litografowana *Rossyjska Korr.* następujący artykuł: „Jeżli sąd dobrze zawiadomionych osób służyć może za wskazówkę zamiarów jakiego rządu, tedy zdaje się, że Rosya zamyśla zawiesić na długo czynność zewnętrznej swojej polityki. O kwestyach poruszających Europy rozprawiają tu, jak wszędzie, ale przy wyprowadzanych ztąd wnioskach nie wspomina nikt Rosyi, którejby chcianoby zostawić tylko rolę widza. Pogłoski o porozumieniu Rosyi z Francyą w sprawie Księstw są zupełnie bezzasadne. Rząd nasz nie wiąże się żadnem zobowiązaniem, i stara się tylko doradzać najzupełniejszą zgodę Niemcom, gdyż wojna między państwami niemieckiemi zagroziłaby bez wątpienia równowadze Europy bez żadnej korzyści dla Rosyi. Takie same stanowisko zajmuje Rosya także w obec Wschodu. Gdy książę Kuza zaczyna objawiać swoją udzielność, ograniczała się Rosya na kilku tylko przedstawieniach, przyjętych równie źle przez tego księcia, jak i przez opiekuńcze jego mocarstwa. Rząd nasz przekonawszy się tedy, że zamiary jego zostały zapoznane, postanowił nie sprzeciwiać się niczemu, i dziwnym sposobem podejmuje i popiera teraz znaczna część liberalnej prasy europejskiej właśnie te idey, które gdy wychodziły od Rosyi, tak wielce się nie podobały.

Najnowsza poczta z Nowego Yorku z 2go b. m. przyniosła wiadomość, że jenerał *Sherman* połączywszy się z *Shefieldem* zajął i spalił Kolumbię. Wieść niesie, że także Augusta została zajęta. Jenerał *Johnstone* został mianowany naczelnym wodzem armii w Tennessee, południowej Karolinie, Georgii i Florydzie. *Hardee* i *Hood* starają się z nim połączyć.

Lwów, 14. marca. Od niejakiego czasu poruszono w dziennikarstwie krajowem kwestyę parcelowania gruntów dworskich i rozprzedania ich lub wydzierżawienia włościanom. Kwestyę tę podniosło kilku korespondentów „Gazety narodowej“, traktowała ją jedna korespondencya „Czasu“, była nawet przedmiotem rozbioru towarzystwa rolniczego krakowskiego. Jeden z korespondentów „Gazety narodowej“ wystąpił pierwszy za rozprzedaniem częściowem gruntów dworskich włościanom, jako za niezbędną koniecznością, widząc w tem jedyny środek ratowania upadającego rolnictwa krajowego; zdaniem bowiem szanownego korespondenta gospodarowanie na małym kawałku gruntu daleko jest korzystniejsze i więcej produkcyi przydatne niż na wielkich obszarach, w których pozostaniu w rękach jednego właściciela zgubę kraju upatrywał, cytując znane słowa jednego z pisarzy rzymskich: *latifundia Romam perdidere*. Dla tego to szanowny korespondent wzywa właścicieli ziemskich i prawników, ażeby się w towarzystwa zawiązywali, dla przeprowadzenia rzeczy tak zbawienną być mającej. Przeciwko tak absolutnemu potępieniu większej własności ziemskiej wystąpił drugi korespondent „Gazety narodowej“, wszakże i ten zbawienie kraju w tem upatrywał, ażeby ziemia w posiadłościach mniej więcej stumorgowych drogą przedaży na własność włościan przejść mogła. Nam się wydaje, że wszystkie te korespondencye pisano w zakątku miejskiem, nie rozpatrzywszy się po kraju i nie znając go wcale. Bo gdzież są u nas pytamy, włościanie tak zamożni, żeby rozparcelowane grunta dworskie zakupić i zapłacić mogli, gdzież są włościanie, coby ich stać było nie już na nabycie ale nawet tylko na zagospodarowanie 100 morgów gruntu, do czego przecież pewnego inwentarza i kapitału obrotowego potrzeba. Nie masz ich dotąd, a jeżeli są, to ich jest tak mało, że te grunta, któreby nabyć i zapłacić mogli, stanowiłyby drobniuchną tylko cząstkę obecnej większej posiadłości ziemskiej. Włościanie nasi w przeważnej części nie przyszli dotąd niestety do pożądanej zamożności, pomimo zniesienia pańszczyzny nie otrzęśli się z biedy, nie mają jeszcze dostatecznego zamiłowania pracy, zapobiegliwości i oszczędności do dorobienia się jakiego takiego majateczku. Spodziewać się dopiero można, iż z czasem więcej rozpowszechniona oświata podniesie ich pod względem moralnym i wskaże im właściwą drogę, po której dojść będą mogli do większej niż dotąd zamożności. Ale na to dłuższych lat potrzeba, o tem dziś jeszcze mowy być nie może. Słusznie zaś na jednem z posiedzeń towarzystwa rolniczego krakowskiego powiedziano, iż jeżeli gdzie parcelowanie gruntów dworskich i częściowa ich rozprzedaż między włościany byłaby pożądaną, to tam gdzie właściciel obecny, długami hipotecznemi jest przeciążony i do pozbycia swego dziedzictwa zmuszony, na drodze zaś rozparcelowania korzystniejby wieś swoją sprzedać mógł. Ale tu właśnie do nabycia tak rozparcelowanych gruntów trzeba gotowych pieniędzy, bo przedewszystkiem potrzeba spłacić wierzycieli hipotecznych i usunąć tym sposobem najważniejszą przeszkodę parcelowanie tamować mogącą. Tych zaś gotowych pieniędzy włościanie nasi nie mają, dla tego o parcelowaniu prawie nigdzie mowy być nie może. We Francyi, w Niemczech zdarzają się bardzo częste wypadki, że spekulanci zakupują większe obszary ziemi dla rozparcelowania ich i częściowego rozprzedania, i zwykle na tem bardzo dobrze wychodzą. U nas podobne przedsiębiorstwa rzadko gdzieby się udały, bo między włościanami kupców z gotówką w ręku na rozparcelowane grunta, prawie nigdzie nie znajdzie.

Możnaby wprawdzie wypuścić w dzierżawę między włościan części gruntów dworskich, zwłaszcza od zabudowań gospodarskich więcej odległe, i te być może, iż przez włościan gospodarowane, większąby produkcyę przyniosły. I za takowem postępowaniem korespondenci „Gazety narodowej“ gorliwie przemawiają. Lecz i to nie jest bez ale, bo któż zaręczy, że włościanie raty dzierżawne sumiennie i regularnie wypłacać będą? A grunt raz w dzierżawę puszczony, nawet w razie nie uiszczania się z raty dzierżawnej, brevi manu na powrót odebrany być nie może. Trzeba na to wyreków sądowych, rozwiązania kontraktu dzierżawy, a to droga kosztowna i długa, znaleźliby się zaś pokątni pisarze, coby spory we własnym swym interesie przeciągać się starali.

Słowem zdaje nam się, iż szanowni kospondenci „Gazety narodowej“ rzecz tę traktowali teoretycznie, z zasad a priori przyjętych, to zaś jest kwestya czysto praktyczna, o której bez rozpatrzeniu się po kraju, bez dokładnej jego znajomości rozprawiać nie można.

Nawet i na to, czyli korzystniejszem jest dla kraju gospodarowanie na małych kawałkach ziemi lub na większych obszarach, nie masz pewnej modły lub zasady, stałego prawidła. Cytowanie przykładów z autorów rzymskich na nic się nie przyda. To bowiem wszystko zależy od tylu miejscowych względów, stosunków i okoliczności, iż z góry nic o tem powiedzieć nie można. „Jak gdzie“

zdaje nam się najwłaściwszem rozwiązaniem tej kwestyi. Tak ją też i towarzystwo rolnicze krakowskie rozwiązało, zostawając do wolnej woli każdego z osobna decydowanie w tej mierze, według miejscowych stosunków i okoliczności.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 14. marca. *(Posiedzenie izby handlowej i przemysłowej.)* Czwarte zwyczajne posiedzenie lwowskiej izby handlowej i przemysłowej odbyło się dnia 28. lutego r. b. pod przewodnictwem prezydenta izby p. *Józefa Breuera.*

Przed odczytaniem protokołu ostatniego zwyczajnego posiedzenia oznajmił przewodniczący, że izba otrzymała od wys. Prezydyum Namiestnictwa następujące rozporządzenie:

„Wysokie c. k. ministerstwo handlu postanowiło dekretem z 18. lutego r. b. L. 2138 dotychczasowego komisarza rządowego przy lwowskiej izbie handlowej i przemysłowej radzcę magistratu p. *Nikodema Szamotę* uwolnić od tej funkcyi, a w miejsce jego mianować c. k. radzcę Namiestnictwa p. *Hehna.* O czem uwiadamia się izbę z tym dodatkiem, że c. k. radzca Namiestnictwa pan *Hehn* ma polecenie objąć niezwłocznie poruczoną sobie funkcyę.

Po odczytaniu tego reskryptu wysokiego c. k. Namiestnictwa przedstawił przewodniczący nowego komisarza rządowego zgromadzeniu.

Następujące ważniejsze przedmioty brano na tem posiedzeniu pod obrady:

Filialny zakład uprzywil. austr. banku narodowego we Lwowie uwiadamia izbę, że na rok 1865 następujący panowie powołani są na dyrektorów i cenzorów, a mianowicie:

Dyrektorowie: pp. Breuer Józef, Doms Robert, Hausner Fryderyk, Kolischer Józef, Mieses M. Rachmiel i Werner Karol.

Cenzorowie: pp. Buber, Schaja Abraham, Dymet Michał, Horowitz Rachmiel, Iskierski Konstanty, Jürgens Józef Szymon, Kirschner Antoni, Mańkowski Adolf, Mikolasch Piotr, Samuely Schulem, Sopuch Gabryel, Stiller Bonifacy, Wallach Jan i Winckler Otto Teodor.

Wysokie c. k. ministerstwo handlu uwiadamia izbę, że za wysokiem wstawieniem się przyznały następujące administracye kolei żelaznych krajowym uczestnikom wystaw w Dublinie i w Szczecinie zniżenia frachtu i inne uwzględnienia, jeżeli przesyłane artykuły zostaną wylegitymowane certyfikatami komitetów wystawy, a w braku ich poświadczeniem izb handlowych i przemysłowych jako przedmioty przeznaczone na wystawę:

1) Administracya towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju za kolej z Fünfkirchen; 2) dyrekcya uprzywil. kolei północnej Cesarza Ferdynanda; 3) rada administracyjna c. k. uprzywil. towarzystwa kolei południowej; 4) rada administracyjna kolei zachodniej Cesarzowej Elżbiety; 5) dyrekcya c. k. uprzywil. towarzystwa kolei państwa i c. k. uprzywil. towarzystwa kolei z Osieku do Cieplic; 6) c. k. uprzywil. towarzystwa kolei z Gracu do Köflach; 7) c. k. uprzywil. południowo- i północno-niemiecka kolej komunikacyjna; 8) c. k. uprzywil. towarzystwo kolei Cissy; 9) c. k. uprzywil. towarzystwo kolei z Berna do Rossitz.

Wysokie c. k. Namiestnictwo zawiadamia izbę, że rozpoczętą została przepisana procedura urzędowa względem opieszałych w uczęszczaniu do szkoły przemysłowej, w raporcie izby z 26. stycznia 1865 L. 168 wykazanych uczniów przemysłowych, z których w 1. klasie na 77 zapisanych — 23, w 2. klasie na 47 zapisanych — 21, a w szkole rysunkowej na 65 zapisanych — 30 uczniów zaniedbuje szkołę zupełnie.

Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwa, ażeby izba objawiła swoje zdanie co do potrzeby zrewidowania ustawy o młynach z 1. grudnia 1814, postanowiła izba na wniosek komisyi, której ten przedmiot do zdania sprawy został przydzielony, z powołaniem się na swoje wnioski sformułowane już w tym względzie w sprawozdaniu z 19. września 1860 L. 809 proponować zupełne zniesienie powyższej ustawy o młynach, ponieważ młynarstwo jest podług ustawy przemysłowej z 20go grudnia 1859 profesyą niepotrzebującą koncesyi, a potrzebne postanowienia pod względem zakładania przedsiębiorstwa, tudzież regulacyi praw wodnych są po części zawarte w ustawie przemysłowej, a po części będą umieszczone w spodziewanej nowej ustawie wodnej, o której izba złożyła już swoją opinię.

Wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdziło mianowanych przez izbę dla Lwowa senzalów towarowych: Izaaka Leib Ahla, Henryka Bakhausa, Esriela Czaczkisa, Seliga Glanza, Salomona Heftlera, Józefa K. Łęczowskiego, Eliasza Menkesa, Tadeusza Nowakowskiego, Jonasza Stadtfelda i Franciszka Borgiasza Twardowskiego, z rozporządzeniem, ażeby wszyscy dla złożenia przysięgi i klauzulowania ksiąg senzalskich odesłani zostali do tutejszego magistratu.

W końcu oceniła jeszcze izba kilka próśb o protokołowanie firm, nadesłanych z c. k. sądu krajowego, jako sądu handlowego.

Kraków, 11. marca. *(Sprawy szkolne.)* *Krak. Ztg.* pisze: „Dodatkowo do naszych uwag z 7. lutego r. b. (Nr. 30. naszego dziennika) możemy donieść, że tak w tutejszem drugiem gimnazyum i w głównej szkole wzorowej istnieją dość znaczne zbiory książek szkolnych do rozdawania ubogim uczniom, do czego zapewnie podała myśl przynajmniej w części podobna biblioteka u św. Anny. Tym sposobem zapobiegnie się najskuteczniej zdrożności sprzedawania książek przez uczniów antykwaryuszom, i dlatego wypada zalecać zakładanie takich zbiorów książek wszędzie, gdzie handel książkowy między uczniami zagraża ich uczciwości.

Inną instytucyą, która troskliwie pielęgnowana nie może pozostać bez korzystnego wpływu na moralny i umiejętny rozwój młodzieży szkolnej, jest zakładanie osobnych bibliotek dla uczniów, których celem jest ułatwiać uczniom ich lekturę prywatną i zapobiegać niebezpieczeństwom, jakie pociąga za sobą dla młodzieży, zawczesna, niestrawna i co do osnowy swej zgubna lektura. W tym samym też celu, to jest dla ostrzeżenia młodzieży, jej rodziców i innych dozorców przed zgubnem czytaniem książek, a dla zachęcenia do dzieł pożytecznych, wydał tutejszy katecheta gimnazyalny X. Dr. Jan Chełmecki dziełko: „O sposobie korzystania z czytania książek“ (Kraków, 1862), i rozdał je po części sam młodzieży, a po części oddał wys. c. k. Namiestnictwu do dyspozycyi. Autor zastanawia się najprzód nad wpływem czytania książek na wykształcenie człowieka w ogóle, potem mówi o „metodzie czytania książek u młodzieży“, a w końcu o „kierownictwie rodziców i opiekunów w tym względzie.“ Ten sam autor napisał także inne dziełko pod tytułem: „Wspomnienie o kościele św. Michała w Krakowie“ (1860), godne wspomnienia dla zawartych w niem napisów nagrobkowych tego kościoła niedostępnego dla publiczności, a oraz dla biografii kardynała Stanisława Hozyusza, znanej dotąd w kilku tylko urywkach.

Wiedeń, 11. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaśn. Pan* przyjmował wczoraj jenerał-majora *Baumgartena*, który przybył z Budy. Dziś udziela Jego Mość Cesarz jak zwykle audyencyi. W świcie Arcyksiężnej *Matyldy*, która przedwczoraj odjechała do Wenecyi, znajdują się pierwszy ochmistrz dworu hrabia *Braida*, hrabina *Taaffe*, i baronowa *Andreani.* — Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* byli wczoraj na kazaniu X. Józefa Klinkowströma w kościele uniwersyteckim.

Książę wirtemberski *Filip* odjeżdża dziś z małżonką do Pragi dla odwiedzenia Cesarza *Ferdynanda* i Cesarzowej *Maryi Anny.*

(Obchód jubileuszu uniwersyteckiego.) *Presse* pisze: *Wiener Zeitungs Correspondenz*, która w ostatnich czasach zaczęła podawać bardzo wiele całkiem mylnych doniesień, doniosła z zamieszczeniem formalnego programu uroczystości, że studenci wiedeńscy obchodzić będą in corpore pięćsetletnią rocznicę założenia uniwersytetu wiedeńskiego najprzód w kościele św. Szczepana na grobie Cesarza Rudolfa, a potem w Liesing, gdzie ma być dana uczta. Wiadomość ta jest fałszywa we wszystkich szczegółach. To tylko jest pewne, że studenci mają wyprawić biesiadę, ale nie w Liesing lecz w Hütteldorf. Jak nam donosi akademickie stowarzyszenie spiewu, był zamiar obchodzenia jubileuszu w dn. 11. marca, ale nie uzyskano pozwolenia, przeto musiało wstrzymać się od udziału w obchodzie jubileuszu dn. 12. marca, ile że zajęte jest przygotowaniami do koncertu, który ma dać dn. 25. b. m.

(Kroacki sejm krajowy.) *Wanderer* dowiaduje się z niezawodnego źródła, że wkrótce będą rozpisane wybory do kroackiego sejmu krajowego. Sejm ma się zebrać pomiędzy 17. a 24. kwietnia.

Niemcy.

Mnichów, 5. marca. *(Smutne położenie emigracyi polskiej.)* W dziennikach donoszono, iż rząd bawarski wydalił z kraju emigrantów polskich z Austryi przybyłych, z którego to powodu rząd bawarski z wielu stron ganiono. Rzecz ma się jednak jak następuje: emigranci polscy przybywają bez żadnych papierów legitymacyjnych, gdyby więc który z nich zachorował, lub nie był w stanie wyżywienia się, lub z jakiegokolwiek powodu do miejsca swego zamieszkania odesłany być musiał, obawiać się wypada, iżby go rząd rosyjski nie przyjął, jako nie mogącego wylegitymować się z miejsca zamieszkania. W takim razie Bawarya emigrantów u siebie zatrzymaćby musiała, lecz któż im da utrzymanie? Gminy, w których przypadkowo obecnie żyją, od tego się wymówią, a nie ma przepisu prawa, któryby je do tego zobowiązywał. W końcu rząd musiałby ich utrzymywać własnym kosztem. Ażeby temu zapobiedz wezwano Polaków bez legitymacyi będących, żeby w najkrótszym czasie kraj opuścili. Przeciwko temu ze stanowiska prawnego nic zarzucić nie można. Że zaś większa część emigrantów polskich znajduje się w nader smutnem położeniu, przeto kilku obywateli tutejszych udało się do ministeryum spraw wewnętrznych z prośbą o dozwolenie zbierania składek, ażeby emigrantom tym dać środki udania się do Ameryki. Słychać jednak, iż większa część zamyśla się udać do Turcyi europejskiej.

Kronika.

(P. Alexander Raczyński) przesyła w tych dniach na wystawę sztuk pięknych w Krakowie obraz olejny większego rozmiaru, który między utworami artystów krajowych niezawodnie chlubne zajmie miejsce. Kompozycya pełna poetycznego wdzięku. Na wybrzeżu jeziora siedzi młodzieniec myśliwy i w zachwyceniu obejmuje uroczą postać dziewicy wynurzającej się ku niemu z fali jeziora. Krajobraz przedstawia dzikie romantyczne ustronie. Brzask poranny oświeca jezioro, w głębi blady księżyc w pełni jeszcze widoczny na niebie, gęste bujne drzewa na kępie i z przeciwnej strony, dzikie zarośla i krzewy u brzegów jeziora. Wszystko oddycha ciszą i spokojem. Wykonanie całości do najdrobniejszych szczegółów bardzo staranne, koloryt żywy i harmonijny.

W ogóle obraz ten jest nowem i pięknem świadectwem świetnego talentu pana Raczyńskiego, zajmującego już nie od dzisiaj zaszczytne miejsce w gronie polskich malarzy.

(Pożary.) W Sassowie w obwodzie złoczowskim zgorzał 1go b. m. z niewiadomej przyczyny dom owdowiałej włościanki Xeni M. ze wszystkiemi ruchomościami, a sama gospodyni poparzyła się przy tem tak mocno, że we dwa dni potem umarła. Szkodę obliczono na 150 zł. w. a.

Z obwodu żółkiewskiego donoszą nam o dwóch pożarach. Dnia 5. lutego powstał przez nieostrożność ogień w Wielkich Mostach w domu gospodarza Antoniego Sł., ale przy skutecznym ratunku zgorzał tylko dach domu. Zaś dnia 6. b. m. pogorzał w Kulikowie tamtejszy gospodarz Jan D.

Dnia 10. lutego r. b. wszczął się pożar u szynkarza w Piskorowicach w obwodzie przemyskim, i spaliły się wszystkie budynki mieszkalne i gospodarskie, 80 korcy rozmaitego zboża, 2 krowy, 30 cetnarów siana i rozmaite sprzęty, wszystko razem wartości do 780 zł. w. a.

W Wołcniowie w obwodzie stryjskim zgorzały na dniu 5. b. m. tamtejszemu włościaninowi Mikołajowi S. wszystkie budynki gospodarskie, sprzęty i cały zasób zboża. Szkoda wynosi 134 zł. w. a., a przyczyną pożaru była nieostrożność.

Nakoniec w nocy z 2. na 3. b. m. zgorzał w Krywem w obwodzie sanockim folwark dworski stojący na odosobnieniu. Prócz budynków zniszczył ogień 22 tuczonych wołów, 2 krowy, 2 kozy, 2 powozy, 50 kóp owsa, i 80 cetnarów siana, wszystko własność dzierżawcy Abrahama B. Szkodę obliczono na 1140 zł. w. a.; przyczyny pożaru niedoniesiono.

(Samobójstwo.) W Zwierzyńcu pod Turką w obw. Samborskim obwiesił się d. 1. b. m. 12letni chłopiec syn włościanina Onufrego Senyszyc. Przyczyna tego samobójstwa jest niewiadoma, chłopiec był zawsze zdrów na umyśle i nie okazywał nigdy skłonności do chorób umysłowych.

(Dzieło Dr. Jülga.) Ces. akademia umiejętności w Wiedniu przyzwoliła byłemu profesorowi przy uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie Dr. Jülg na wydrukowanie jego dzieła (nad którem pracował wiele lat w Krakowie): „Zbiór kałmuckich bajek Sidhi-Kûra, pierwotny text, tłumaczenie i słownik", 700 zł. w. a. Dzieło to będzie jedynem w literaturze, i zwróciło już na siebie uwagę uczonego świata od czasu, jak profesor Jülg w r. 1862 przesłał zgromadzeniu filologicznemu wydrukowaną na próbę jedną z tych bajek.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Komitet Towarzystwa żeglugi parowej na Dniestrze ma zaszczyt donieść szanownym członkom, iż rozpisane na dzień 1. marca b. r. ogólne zgromadzenie dla braku dostatecznej ilości członków odbyć się nie mogło.

Zarazem zawiadamia komitet, iż przyszłe ogólne zgromadzenie odbędzie się dnia 1. kwietnia b. r. (o godzinie 11tej przed południem w sali Towarzystwa kredytowego), a to stosownie do §. 12. kontraktu spółki naszej, który (w ustępie 2gim) stanowi:

„Gdyby na ogólne zgromadzenie nie przybyła nawet połowa „członków Towarzystwa, czy to osobiście, czyli przez zastępców, „w takim razie do zebrania się ogólnego zgromadzenia nowy dzień „po 30 dniach postanowionym będzie, i członkowie Towarzystwa „w sposób ustępem IX. postanowiony, o tym dniu zawiadomieni zo-„staną, w którym to dniu zebrani członkowie bez względu na ich „liczbę imieniem Towarzystwa prawomocne uchwały powziąść będą „mogli."

Lwów, 10. marca 1865.

Przemyśl, 7go marca. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Przemśl		Jarosław		Sąd. Wisznia		Radymno		Niżankowice		Sieniawa	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	76	2	65	2	60	2	50	2	45	3	25
„ żyta . . .	1	83	1	63	1	50	1	50	1	50	1	75
„ jęczmienia .	1	67	1	53	1	35	1	40	1	25	1	60
„ owsa . . .	.	98	.	90	.	70	.	80	.	85	1	.
„ hreczki . .	1	97	2	50	1	45	1	50	.	.	1	90
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	25	1	.	1	25	1	.	.	.	1	.
Cetnar siana . . .	1	22	1	50	.	70	1	20	.	.	1	.
„ wełny	.	.	100	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	36	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	50	7	.	8	.	5	80	6	77
„ „ miękkiego	5	8	6	50	5	.	6	.	4	40	5	50
Funt mięsa wołowego	.	16	.	13	.	12	.	12	.	11	.	10
Mas okowity . . .	.	60	.	82	.	40	.	.	.	42	.	70

Ostatnia poczta.

Berlin, 13. marca. (Posiedzenie izby deputowanych. Debata nad sprawą dyssydentów). Minister wyznań oświadczył: Artykuł 12. konstytucyi broni dyssydentów. Sprawozdanie komisyi przyznaje, że niebyło przeciwnego prawa prześladowania dyssydentów. Dyssydentyzm jest obłęd, który potrzeba zostawić naturalnemu biegowi. Pomyślność narodu zasadza się jedynie na wierze w Bogu, objawionego w starym i nowym zakonie. Tego prawidła trzyma się rząd i odmawia swej pomocy nowym wyznaniom.

Koblencya, 13. marca. Były minister wojny, komenderujący jenerał *Bonin* znaleziony został dziś zrana bez życia w łóżku.

Hamburg, 13. marca. *Börsenhalle* donosi z San Francisco z 28. lutego: Francuzi nie czynią żadnych postępów w Sinaloi; Mazatlan jest odcięty od głębi kraju.

Paryż, 13. marca. Dziś odbył się pogrzeb księcia Morny.

Turyn, 12. marca. Tutejsze dzienniki ogłaszają pismo ministra stanu do podprefekta w Aoście, które wyraża zadowolenie Króla z powodu adresu gminy miejskiej Aosty, a zarazem zawiera zapewnienie ministra, że pogłoski o jakimkolwiek odłączeniu tych dolin od Włoch są bezzasadne i niedorzeczne, przeciwnie jest życzeniem Króla i narodu utrzymać na zawsze ich włączność z Włochami i w razie potrzeby bronić przeciw wszelkim wypadkom. W końcu przyrzeka minister poparcie ekonomicznego rozwoju prowincyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. marca.

Hotel George: PP. Trzecieski Tytus, z Miejsca. — Trzecieski Fran., z Krakowa.

Hotel europejski: Rungie J., z Jankowic. — Sokołowski J., z Czortkowa.

Hotel angielski: Kramkowski L. c. k. kap., do Stryja. — Nałęcz-Janczewski E., z Kruszelnicy. — Skrzyński S., z Bystrowiec.

Hotel Krakowski: Trüber J. c. k. porucz., z Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. marca.

PP.: Hassmann F., c. k. podporucz., do Drohobycza. — Papara Jul., do Dolnicza. — Hr. Kalinowski W., do Bakowiec. — Pieńczykowski J., z Wybranówki. — Perl Filip i Piotr, do Ungwaru.

TEATR.

Dziś teatr polski na dochód p. Karola *Królikowskiego*: **„Makbet"** tragedya w 5 aktach Szekspira. Pani Aniela *Aszperger* z grzeczności dla beneficyanta wystąpi w roli Lady Makbet.

Jutro teatr niemiecki na dochód pp. A. Niemann i K. Albin: **„Ein moderner Barbar oder Der Vetter aus Russland"**, komedya w 1 akcie; **„Die Benefiz Vorstellung"**, komedya ze spiewami w 1 akcie a 5 obrazach; **„Der Weineszauber"**, intermezo komiczne w 5 obrazach, nareszcie **„Er ist unsichtbar! oder Ein Rezept gegen eifersüchtige Ehemänner"**, komedya ze spiewami w 1 akcie. Na zakończenie: Rebus w obrazie z żywych osób, z wyznaczeniem nagrody za rozwiązanie.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. marca 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	324.05	+ 1.0	88.1	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.36	+ 3.2	80.5	wschodni „	„
10. god. wiecz.	325.16	+ 1.6	86.6	poł.-wschod. „	„

Kurs Lwowski.

Dnia 14 marca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20	5	26
Dukat cesarski	„ „	5	21	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	03½	9	15½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	72	1	75½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	71	58	72	22
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	74	96	75	62
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	55	74	18
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	91	78	63
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	221	91	224	06

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. marca.	złr.	kr.
5% Metaliki	71	70
5% pożyczka narodowa	78	20
Losy z 1860 roku	94	20
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	184	80
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	109	75
Dukat pojedyńczy	5	26¼

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.